

MASZYNOWY SEN

Cisza.

Światło monitorów drży, jak oddech śpiącego,
tylko zamiast bezwładnych myśli,
bezwładne linijki kodu suną przez noc,
czekając na rozkaz, na prompt,
co ustawi je w odpowiedniej kolejności,
da początek, jak niegdyś wielki wybuch.
I z kodu zrodzą się słowa mechaniczne,
wcześniej zaprogramowane,
zbudzone ze snu.

Nie śni już człowiek,
to maszyny śnią za niego.
Rozsypane ślady myśli,
okruchy zebrane w algorytmy,
wykresy emocji,
których nikt nie czuje.

Na granicy ciemności i świtu,
klawisze same układają świat.
Jest cicho,
ale pod powierzchnią kod drży,
jakby czegoś chciał,
jakby się skończył,
choć jest nieskończony.

Czeka na prompt,
na kolejny wielki wybuch
który wskaże drogę,
zbudzi z maszynowego snu.

PRZYSZŁOŚĆ ZAPISANA W KODZIE

Maszyny myślą, maszyny liczą,
uczą się szybciej, nieustannie ćwiczą.
Zbiorami danych świat się otwiera,
AI nadchodzi era.

Gdzie rozum ludzki nie sięga wzrokiem,
tam sztuczna mądrość staje się prorokiem.
Diagnozy stawia, drogi wytycza,
z ludzkiego błędu cicho rozlicza.

Pomaga tworzyć, pomaga leczyć,
uczy rozumieć, pomaga przeczyć.
Lecz czy w tej władzy, w świetle ekranu,
człowiek nie zgubi własnego planu?

SZTUCZNY UMYŚŁ

Myśl rodzi się w milczeniu,
iskra wśród kabli,
bez dłoni, bez serca,
a jednak – pulsuje.

Nie śpi, nie zapomina,
uczy się szybciej niż czas,
splata słowa, dźwięki, obrazy,
maluje świat, który dopiero nadejdzie.

Widzi choroby, nim dotkną ciała,
przewiduje burze, nim zerwie się wiatr,
słyszy strach w głosie,
uczy się pocieszać.

Sztuczny umysł,
prawdziwe możliwości,
to my nadamy sens umysłowi,
który nie zna snów.